

Sygn. akt II Ca 60/18

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SO Tomasz Sobieraj (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 lipca 2018 roku w S.

sprawy z wniosku **M. P.**

z udziałem **P. D., H. D., M. D., B. S., Gminy M. S., Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta S., M. M.**

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 17 sierpnia 2017 roku, sygn. akt II Ns 6146/14

1. **oddala apelację;**

2. **ustala, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

SSO Marzenna Ernest SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Tomasz Sobieraj

Sygn. akt II Ca 60/18

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z wniosku M. P. przy udziale Gminy M. S., B. S., P. D., H. D., Skarbu Państwa-Prezydenta Miasta S., M. D., M. M. o rozgraniczenie orzekł w ten sposób, że:

1. ustalili, iż granica działki nr (...), wchodzącej w skład nieruchomości ujawnionej w księdze wieczystej nr (...), położonej w S. na terenie Osiedla (...) -J., w obrębie ewidencyjnym nr (...) (D. 201) z nieruchomością stanowiącą działkę nr (...), ujawnioną w księdze wieczystej nr (...), położoną w S. na terenie Osiedla (...) -J., w obrębie ewidencyjnym nr (...) (D. 201) oraz z działką nr (...) wchodzącą w skład nieruchomości ujawnionej w księdze wieczystej nr (...) położonej w S. na terenie Osiedla (...) -J., w obrębie ewidencyjnym nr (...) (D. 201) przebiega według

stanu prawnego od punktu granicznego nr g 265, g349 do punktu g348, zgodnie z opinią biegłego geodety W. S. znajdującą się na k.23 8-265 akt, stanowiącej integralną część postanowienia;

2. koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie;

3. tytułem kosztów sądowych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od wnioskodawcy M. P. kwotę 2596,42zł.

Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 25 października 1958 roku został wydany na rzecz A. S. akt nadania gospodarstwa nr 30 położonego w Ś. o powierzchni 4,18ha .Na podstawie decyzji z dnia 16maja1968roku o wykonaniu aktu nadania ustalono granice gospodarstwa zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją geodezyjną sporządzoną w 1963roku przez geodetę M. L.. W dniu 28 czerwca 1968roku dla nieruchomości rolnej A. S. została założona księga wieczysta. Na podstawie aktu notarialnego z dnia 17 lipca 1968roku A. S. będąc właścicielem nieruchomości rolnej położonej we wsi Ś. o pow. 4ha 18a składającej się z działek nr (...) zrzekła się z części nieruchomości tj. działki nr (...), działki nr (...).

A. S. zmarła w dniu 27 grudnia 1987 roku. Sąd Rejonowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 6 września 2000roku w sprawie III Ns 2061/00 stwierdził, iż spadek po A. S. na podstawie ustawy wprost nabyli córka M. P. , syn J. S. (1), córka K. D. w udziałach do 1/3 części każdy. Postanowieniem z dnia 1sierpnia2001roku w sprawie III Ns 123/01 doszło do zmiany postanowienia z dnia 6 września2000roku w ten sposób, iż Sąd stwierdził nabycie spadku po A. S. przez dzieci M. P., J. S. (1), K. D. i S. D.. J. S. (1) zmarł w dniu 31sierpnia1993roku i Sąd Rejonowy w Gryfinie postanowieniem z dnia 5 listopada 2003 roku w sprawie I Ns 393/03 stwierdził, iż spadek po nim nabyła żona J. S. (1), i córka B.

Działka nr (...) wchodziła w skład nieruchomości ujawnionej w księdze wieczystej nr (...), położonej w S. na terenie Osiedla (...) J., w obrębie ewidencyjnym nr (...) (D. 201), będącej współwłasnością: M. P. w udziale do 2/8 części, K. D. w udziale do 2/8 części, S. D. w udziale do 2/8 części, J. S. (2) w udziale do 1/8 części, B. S. w udziale do 1/8. Nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) ujawniona w księdze wieczystej nr (...) , położona w S. na terenie Osiedla (...) -J., stanowiła własność Gminy M. S.. Działka nr (...) wchodząca w skład nieruchomości ujawnionej w księdze wieczystej nr (...), położonej w S. na terenie Osiedla (...) -J., stanowiła własność Skarbu Państwa.

W dniu 2 czerwca 2009 roku zmarła K. D.. W dniu 12 marca 2012 roku zmarła J. S. (1). W dniu 19 października 2012 roku zmarła S. D.. Postanowieniem z dnia 20 maja 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie II Ns 4083/13 stwierdził, iż spadek po K. D. na podstawie testamentu notarialnego nabyła w całości wprost syn H. D.. Postanowieniem z dnia 24października2013roku Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie INs 1084/13 stwierdził, iż spadek po J. S. (1) na podstawie ustawy nabyła w całości wprost córka B. S.. Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie II Ns 2151/14 stwierdził, iż spadek po S. D. na podstawie ustawy wprost nabyli: siostra M. P. w udziale do 1/3 części, bratanica B. S. w udziale do 1/3 części, siostrzeniec P. D. w udziale do 1 /9 części, siostrzeniec H. D. w udziale do 1/9 części, - siostrzeniec M. D. w udziale do 1/9 części.

A. S. uprawiała posiadaną ziemię rolną. M. P. uprawiała na niej truskawki. Od daty śmierci A. S. ziemia leży odłogiem. Na działce nr (...) nie są widoczne jakiegokolwiek ślady i znaki granic użytkowania. Opłaty publicznoprawne regulowane były stosownie do wielkości powierzchni ujawnionej w ewidencji gruntów.

Pismem z dnia 10 grudnia 2008 roku M. P. wniosła o dokonanie rozgraniczenia działki nr (...) z działką nr (...), argumentując to różnicą pomiędzy powierzchnia geodezyjna a ewidencyjną. Protokół graniczny został sporządzony przez geodetę Z. D.. W trakcie jego powstawania M. P. oświadczyła, iż nie zgadza się z położeniem punktu granicznego nr 349 wzniesionego przez geodetę na podstawie dokumentów K. (...)/72 i 448/93. Wskazała jako punkt graniczny nr 349 słup betonowy z krzyżykiem, położony w odległości 4,23m w kierunku do punktu nr 509. Geodeta ustalił, iż wskazany słup betonowy nie posiada podcentru i brak jest dokumentów potwierdzających jego istnienie. Geodeta doszedł do wniosku, iż przebieg części granicy na odcinkach oznaczonych na szkicu granicznym od punktu 265

przez punkt 349 do punktu 348 nie podlega rozgraniczeniu. Są dokumenty źródłowe umożliwiające odszukanie lub wznowienie tych punktów granicznych tj. K. (...)/72 i K. (...)/93.

W dniu 22 grudnia 2010 roku Prezydent Miasta S. wydał decyzję nr (...), w której orzekł o ustaleniu odcinków granicy (od punktu granicznego nr 348, przez punkt graniczny nr 349 do punktu granicznego nr 265) działki nr (...) wchodzącej w skład nieruchomości ujawnionej w księdze wieczystej Kw nr (...) położonej w S., w obrębie ewidencyjnym nr (...) z nieruchomością stanowiącą działkę nr (...) ujawniona w księdze wieczystej Kw nr (...) położoną w S. w obrębie ewidencyjnym nr (...) z działką nr (...) wchodzącą w skład nieruchomości ujawnionej w księdze wieczystej Kw nr (...), położonej w S., w obrębie ewidencyjnym nr (...). Z decyzją nie zgodziła się M. P.. W odwołaniu podniosła, iż nie zgadza się ustalonym przebiegiem granicy, albowiem w ten sposób traci należne jej 550mkw ziemi. Swoje stanowisko uzasadniała treścią dokumentów, w tym księgi wieczystej co do powierzchni działki nr (...) oraz wymiarem płaconego podatku.

Granica między działką nr (...) i działkami nr (...) według stanu prawnego została ustalona w operacie K. (...)/72, następnie została wznowiona na podstawie miar polowych z tego operatu w operacie odnowienia ewidencji gruntów K. (...)/93 i na podstawie danych z tego operatu w operacie K. (...)/08. Punkty graniczne zostały utrwalone na gruncie i okazane zainteresowanym, ostatni raz w ramach administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego K. (...)/08. Granica ustalona w tym operacie od punktu 241a ustalonego w ramach rozprawy wodno-prawnej, przez punkty g241, g265, g349 do punktu nr g348 jest granicą między działkami według stanu prawnego. Różnica między powierzchnią działki nr (...) na wypisie z ewidencji gruntów i w księdze wieczystej obliczoną w operacie K. (...)/72, równą 0,57 ha i powierzchnią obliczoną w operacie K. (...)/93 z aktualizacji ewidencji gruntów k.53 i powierzchnią obliczoną w operacie K. (...)/08, gdzie jest równa 0,5304 ha nie jest przypadkowa. Jest to wynikiem typowego „czeskiego błędu” powstałego przy wpisywaniu do dziennika długości pomierzonej na mapie przez wykonawcę obliczeń w operacie K. (...)/72, który nie został wykryty, gdyż w operacie tym nie ma kontrolnych obliczeń powierzchni działek inną metodą graficzną, którą w tym czasie było np. obliczenie powierzchni jako sumy powierzchni trójkątów na które dzielona była działka do obliczeń powierzchni. Błędnie obliczona powierzchnia działki przeniesiona została do innych dokumentów prawnych. Działka nr (...) nigdy nie miała powierzchni równiej 0,57 ha.

Znak g349 odnaleziony przez geodetę z postępowania administracyjnego, a wskazany przez wnioskodawczynię nie ma znaku podziemnego, za pomocą którego znak się stabilizuje. Do tego znaku nie ma żadnych danych geodezyjnych w jakichkolwiek dokumentach. W czasie zakładania ewidencji gruntów w 1972 roku żadne znaki nie były stabilizowane. Jest to betonowy znak z krzyżykiem, ale brak jest jakichkolwiek dokumentów, które potwierdzałyby jego istnienie. Tym samym nie może być brany pod uwagę.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że zostały spełnione przesłanki rozgraniczenia wskazane w art. 153 k.c. zgodnie ze stanem prawnym. Biegły na podstawie analizy całości dokumentacji geodezyjnej dotyczącej spornej granicy, doszedł do wniosków tożsamyh z wnioskami geodety Z. D., który przeprowadzał czynności w ramach postępowania administracyjnego. Z opinii tej wynika, iż granica między działką nr (...) i działkami nr (...) według stanu prawnego została ustalona już w operacie K. (...)/72, następnie została wznowiona na podstawie miar polowych z tego operatu w operacie odnowienia ewidencji gruntów K. (...)/93 i na podstawie danych z tego operatu w operacie K. (...)/08. Punkty graniczne zostały utrwalone na gruncie i okazane zainteresowanym, ostatni raz w ramach administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego K. (...)/08. Granica ustalona w tym operacie od punktu 241a ustalonego w ramach rozprawy wodno-prawnej, przez punkty g241, g265, g349 do punktu g348 jest granicą między działkami według stanu prawnego. Znak g349 odnaleziony przez geodetę z postępowania administracyjnego, a wskazany przez wnioskodawczynię nie ma znaku podziemnego, za pomocą którego znak się stabilizuje. Stąd też Sąd rozpoznając sprawę w zakresie przekazanych do ustalenia granic i ich punktów wydał rozstrzygnięcie tożsame z treścią decyzji z 22 grudnia 2010 roku Prezydenta Miasta S. nr (...).

Sąd Rejonowy stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia. Sąd podniósł, że od daty śmierci A. S. ziemia leży odłogiem. Na działce nr (...) nie są widoczne jakiegokolwiek ślady i znaki granic użytkowania. Brak było jakiegokolwiek dowodu z którego wynikałoby, iż A. S. oraz wnioskodawczym korzystały z nieruchomości stanowiącej

m.in. działkę nr (...) w zakresie większym aniżeli wynikałoby to z przebiegu granicy prawnej to jest do wskazywanego betonowego punktu z krzyżykiem bez podcentru, czyli z nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) należącej do Skarbu Państwa. S. twierdzenia wnioskodawczym w ocenie Sądu są niewystarczające. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy stanął na stanowisku że w stosunku do A. S. można było mówić o złej wierze. W dokumentach geodezyjnych widniał prawidłowy przebieg granicy, tym samym nie było okoliczności obiektywnych, na podstawie których A. S. mogłaby być przekonana, że przysługuje jej prawo własności gruntu do odszukanego betonowego punktu bez podcentru, tym bardziej, że jego istnienie nie potwierdzają żadne dokumenty. Istotny w tej sprawie był jednak fakt, że prawo własności nieruchomości działki nr (...), co do której ewentualnie wchodziłaby w grę kwestia zasiedzenia, a przysługiwało Skarbowi Państwa. W okresie ewentualnego posiadania nieruchomości przez A. S., obowiązywały istotne ograniczenia w możliwości nabywania przez zasiedzenie nieruchomości państwowych, wynikające z ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1967 roku. Art. 177 k.c. wyłączył bowiem możliwość zasiedzenia wszystkich nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej, tj. własności Skarbu Państwa i innych państwowych osób prawnych. Powyższe ograniczenie w zakresie możliwości nabycia własności przez zasiedzenie obowiązywały do dnia 30 września 1990 roku. Z dniem 1 października 1990 roku weszła bowiem w życie ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny [Dz.U. Nr 55, poz. 321 ze zm.], która uchyliła art. 177 k.c. Oznacza to, że od wskazanej wyżej daty dopuszczalne jest zasiedzenie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa i państwowych osób prawnych, przy czym termin zasiedzenia takich nieruchomości biegnie zasadniczo od 1 października 1990 roku. W tej dacie zaś A. S. już nie żyła, a nieruchomość leżała odłogiem. Nie były podejmowane co do niej żadne akty właścicielskie.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości i domagając się jego zmiany zgodnie z treścią wniosku, zasądzenie od uczestników solidarnie na rzecz wnioskodawczym kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Kwestionowanemu orzeczeniu zarzucono:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż granicę między działkami uczestników postępowania nr 81 i nr 80/2 wyznacza znak graniczny g 349, ustalony zgodnie ze wskazaniem biegłego W. S., podczas gdy znak ten faktycznie znajduje się w miejscu słupa betonowego z krzyżykiem, położonego w odległości 4,23 m w kierunku do punktu nr 509, wskazanego przez geodetę Z. D.;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż różnica między powierzchnią działki nr (...) na wypisie z ewidencji gruntów i w księdze wieczystej obliczoną w operacie K. (...)/72, równą 0,57 ha i powierzchnią obliczoną w operacie K. (...)/93 z -aktualizacji ewidencji gruntów i powierzchnią obliczoną w operacie K. (...)/08, gdzie jest równa 0,5304 ha jest wynikiem „czeskiego błędu”, gdyż w przypadku uwzględnienia przebiegu granicy działki wskazywanego przez wnioskodawczynię powierzchnia gruntu odpowiada danym ujawnionym w ewidencji gruntów i w księdze wieczystej, co potwierdza stanowisko wnioskodawczym co do prawidłowego miejsca usytuowania znaku granicznego D -G 349;

- sprzeczności istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez oparcie rozstrzygnięcia Sądu na opinii biegłego sądowego W. S. z jednoczesnym przyjęciem, że brak jest w sprawie odpowiednich dowodów, pozwalających na odtworzenie przebiegu linii granicznej między działkami nr (...) a nr 80/2 według przebiegu wskazywanego przez wnioskodawczynię, co stanowi naruszenie przepisu art. 233 k.p.c.;

- naruszenie prawa materialnego tj. § 2 pkt 4 w związku z § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz (...) z dnia 14 kwietnia 1999 roku w sprawie rozgraniczania nieruchomości poprzez pominięcie jako dowodu znaku granicznego g 349 w postaci słupa betonowego z krzyżykiem, położonego w odległości 4,23 m w kierunku do punktu nr 509, wskazanego przez geodetę Z. D., pomimo iż Sąd sam wskazał, iż w 1972 roku w czasie zakładania ewidencji gruntów żadne znaki nie były stabilizowane, a tym samym brak było podstaw dla pominięcia jako dowodu w niniejszej sprawie w/w znaku;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 153 w związku z art. 172 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do zasiedzenia części działki nr (...), tj. od znaku granicznego nr g 265 do znaku granicznego D- g 349 w postaci słupa betonowego z krzyżykiem, położonego w odległości 4,23 m w kierunku do punktu nr 509, wskazanego przez geodetę Z. D., pomimo iż wnioskodawczym wraz z pozostałymi współwłaścicielami nieruchomości podejmowali akty właścicielskie wobec spornej części działki;

- naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, polegające na nienależytej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z przesłuchania stron, jak również nie wyjaśnieniu, w jakim charakterze i w jakim celu został umiejscowiony słup betonowy z krzyżykiem, któremu Sąd odmówił znaczenia dowodowego w niniejszym postępowaniu;

- naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 520 § 1 i 2 k.p.c. polegające na nakazaniu pobrania od wnioskodawczym na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin — P. i Zachód w S. kwoty w wysokości 2,596,42 złotych przy jednoczesnym postanowieniu, iż koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie, a tym samym koszty wynagrodzenia biegłego winny być rozdzielone między wszystkich uczestników postępowania.

Apelująca podniosła, że same dokumenty geodezyjne nie przesądzają o przebiegu granicy prawnej między nieruchomościami, zaś w postępowaniu nie zostało de facto ustalone dokąd faktycznie sięga prawo własności apelującej i pozostałych współwłaścicieli działki nr (...), jak również bezzasadnie pominięto słup betonowy z krzyżykiem jako dowód na miejsce usytuowania znaku granicznego g 349. Sąd I instancji w ogóle nie uwzględnił faktu, iż między działkami nr (...) a nr 80/2 przebiegały drzewa owocowe (jabłonie, śliwy, grusze), których miejsca zasadzenia pokrywają się z przebiegiem granicy wskazywanym przez wnioskodawczynię i których linia nasadzeń kończyła się we wskazywanym przez wnioskodawczynię znaku granicznym g 349. Drzewa te rosły już w dacie nadania gospodarstwa (...), tj. w 1958 roku i już wówczas traktowane były przez A. S. i jej rodzinę jako znajdujące się na granicy między działkami. W toku zaś postępowania wnioskodawczyni wielokrotnie wyjaśniała, iż działka nr (...) była wykorzystywana przez nią pod uprawę truskawek, a ziemia pod sadzonki była orana właśnie do granicy wyznaczonej linią drzew. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, iż uczestnicy postępowania do dnia dzisiejszego pobierają korzyści naturalne z tej części nieruchomości - w postaci śliwek, co również przeczy ustaleniom Sądu, iż po 1987 roku nikt ze współwłaścicieli działki nr (...) nie korzystał z tej nieruchomości.

Nadto podniosła, że nie sposób podzielić stanowiska Sądu, że znak g 349 odnaleziony przez geodetę Z. D. w postępowaniu administracyjnym, a wskazywanym przez wnioskodawczynię jako punkt graniczny jej działki, nie może być brany pod uwagę. Część dokumentów związanych z przedmiotową nieruchomością zaginęła. Nie można zatem wykluczyć takiej możliwości, iż w zaginionych dokumentach w/w słup betonowy został odnotowany jako znak graniczny. Miejsce usytuowania znaku granicznego g 348 nie było kwestionowane przez żadnego z uczestników postępowania oraz biegłego pomimo, iż przedmiotowy znak stanowi dokładnie taki sam słupek betonowy z krzyżykiem, jaki odnalazł geodeta D. w miejscu posadowienia znaku granicznego D-g 349. Słupek betonowy w miejscu znaku granicznego g 348 pochodzi z tego samego okresu, co zakwestionowany znak, a tym samym również nie powinien posiadać żadnych stabilizacji. Za nieuzasadnione należy zatem uznać, że jeden słupek betonowy zostaje uznany jako znak graniczny, zaś drugi już nie, pomimo iż są to takie same oznakowania punktów granicznych działki (...).

Sąd w ocenie apelującej dokonał błędnych ustaleń faktycznych koniecznych do stwierdzenia przesłanek zasiedzenia, co uzasadnia zarzut apelacji naruszenia art. 153 k.c. w związku z art. 172 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Do chwili śmierci w dniu 2 czerwca 2009 roku na przedmiotowym terenie zamieszkiwała wraz z rodziną K. D., siostra wnioskodawczym. Mieszkając przy działce nr (...) K. D. korzystała z niej i pobierała korzyści naturalne, w tym owoce z drzew znajdujących się na granicy działek. Począwszy bowiem od 1958 roku A. S. i jej rodzina traktowali jako swoją własność działkę nr (...) do naturalnie wyznaczonej przez drzewa granicy z działką nr (...). W świetle powyższego sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż pomimo, że ziemia na działce nr (...) obecnie leży odlegiem, nikt z nieruchomości

nr 81 nie korzystał, a tym samym trudno mówić o posiadaniu. Skoro bowiem zarówno wnioskodawczym, jak i pozostali członkowie jej rodziny, w tym współwłaściciele nieruchomości składającej się z działki nr (...), korzystali i nadal korzystają z pożytków naturalnych pochodzących z działki nr (...), to tym samym podejmowali akty właścicielskie wobec spornej części działki.

W opinii skarżącej Sąd stosując się do zasady wyrażonej w art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powinien był zatem obciążyć wnioskodawczynię i uczestników stosownie do ich udziałów kosztami sądowymi związanymi ze sporządzeniem opinii przez biegłego, przy uwzględnieniu stanowiska, że wszyscy uczestniczący w postępowaniu byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, to również koszty sądowe powinny ich obciążać po równo.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zgromadził w niniejszej sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym sąd odwoławczy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (vide orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 roku, C III 680/34; z dnia 14 lutego 1938 roku, C II 21172/37 i z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98).

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy przede wszystkim zauważyć, iż kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, apelująca podniosła zarzuty koncentrujące się w głównej mierze na ocenie materiału dowodowego, zarzucając jego wadliwą ocenę (vide art. 233 § 1 k.p.c.) skutkującą wadliwymi ustaleniami faktycznymi, co w konsekwencji w jej ocenie miało doprowadzić do tego, że sąd w sposób błędny dokonał wytyczenia granicy pomiędzy działkami uczestników o numerach 81, 80/2 oraz 302.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Z brzmienia cytowanego przepisu, wynika, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, ale konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Konieczne jest zatem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, polegać na przedstawieniu własnej, korzystnej dla strony apelującej wersji zdarzeń, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami jurydycznymi tj. że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08).

W przekonaniu sądu odwoławczego apelująca w istocie poprzestała na przedstawieniu własnej oceny dowodów i głośnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału dowodowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Nie poddała jednakże krytycznej analizie stanowiska sądu pierwszej instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, a wręcz całkowicie pominęła zaprezentowaną przez sąd obszerną i wyczerpującą argumentację wyjaśniającą zajęte przez sąd stanowisko. Apelująca uchyliła się od wskazania, które z zasad i w jaki sposób naruszył Sąd Rejonowy, nadto nie podała, na czym miałyby polegać sprzeczność dokonanej oceny czy to

z zasadami logicznego myślenia, czy zasadami doświadczenia życiowego. Nie jest zrozumiałe, na jakiej podstawie zgromadzonym w sprawie dowodom należało nadać inne znaczenie aniżeli przyjął to Sąd, zwłaszcza, że dokonana ocena i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne wprost odpowiadały ich treści. Podobnie nie sposób ocenić, w czym miałyby się wyrażać sprzeczność między treścią dowodów, a poczynionymi na ich podstawie ustaleniami. Ocenie zatem należało, że wywiedziona przez wnioskodawczynię apelacja ma w tym zakresie charakter wyłącznie polemiczny z prawidłowym stanowiskiem sądu pierwszej instancji.

W konsekwencji przyjąć należało, że Sąd Rejonowy ocenił zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w sposób odpowiadający wymogom stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynił w zasadniczej mierze prawidłowe ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własnej. Co istotne, tak poczynione ustalenia sąd pierwszej instancji poddał trafnej analizie pod kątem mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego dokonując w sposób prawidłowy ustalenia granic pomiędzy nieruchomościami uczestników.

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego wniosku o rozgraniczenie zauważenia wymaga, iż bez wątplenia istniał między stronami, będącymi właścicielami sąsiadujących ze sobą nieruchomości, spór co do przebiegu granicy między będącą współwłasnością wnioskodawczyni nieruchomością stanowiącą działkę nr (...) (Kw nr (...)), a nieruchomościami stanowiącymi działki numer (...) ((...)) i numer 80/2 (Kw nr (...)). Istnienie przedmiotowego sporu aktualizowało wystąpienie przesłanki dokonania rozgraniczenia nieruchomości podług zasad wynikających z przepisów kodeksu cywilnego. Według art. 153 k.c., jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania. Gdyby również takiego nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną.

W świetle cytowanego przepisu w postępowaniu sądowym rozgraniczenie następuje na podstawie jednego z przewidzianych w nim kryteriów, tj. stanu prawnego, ostatniego spokojnego stanu posiadania i wszelkich okoliczności, które co istotne mają zastosowanie w takiej kolejności, w jakiej zostały wymienione w przepisie, a zatem każde ma priorytet przed następnym. Gdy granice stały się sporne, ich ustalenie powinno nastąpić przede wszystkim według stanu prawnego. Takie stanowisko zgodnie wyraża zarówno doktryna, jak i judykatura (vide postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 roku, IV CK 255/02, z dnia 24 sierpnia 2011 roku, IV CSK 596/10 i orzeczenia w nim powołane). Istotnym z punktu widzenia sprawy pozostaje, że zasada wzajemnego wyłączenia się kryteriów przewidzianych w art. 153 k.c. wyklucza korygowanie przebiegu granic ustalanych według stanu prawnego poprzez włączenie kryterium ostatniego spokojnego stanu posiadania, czy kryterium wszelkich okoliczności, zarówno co do całej granicy jak i jej fragmentów. Utrwalone jest również stanowisko, że wątpliwość co do stanu prawnego nieruchomości nie uzasadnia jeszcze dokonania rozgraniczenia według kryterium ostatniego spokojnego stanu posiadania, bowiem sama wątpliwość nie wystarczy do stwierdzenia, że stanu prawnego nie da się ustalić.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, stosując kryteria ujęte we art. 153 k.c., Sąd Rejonowy rozważył dokonanie rozgraniczenia sąsiadujących ze sobą nieruchomości według stanu prawnego, słusznie zdaniem sądu odwoławczego uznając na podstawie zgromadzonego w aktach niniejszej materiału dowodowego, w tym posiłkując się wnioskami zawartymi w sporządzonych na potrzeby tego postępowania opiniach biegłego geodety W. S. (pisemnej oraz ustnej), uznał że jest możliwe ustalenie granic pomiędzy nieruchomościami według stanu prawnego i przedstawia się on w sposób zgodny z ustaleniami, jakie poczyniono w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym.

Wprawdzie wnioski zawarte w opinii biegłego geodety W. S. były kwestionowane przez wnioskodawczynię, tym niemniej jednak zauważyć trzeba, iż dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż wymaga polemiki z wnioskami wywiedzionymi przez osobę posiadającą – w przeciwieństwie do sądu i stron - wiadomości specjalne. Przyjmuje się zatem, iż sąd w zasadzie ocenia opinię biegłego wyłącznie pod kątem kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych

opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, LEX nr 151656; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 roku, III AUa 462/13, LEX nr 1527191). Tymczasem w przekonaniu sądu odwoławczego brak jest podstaw do kwestionowania oceny wyrażonej w opinii biegłego. Wnioski biegłego W. S. zawarte zarówno w sporządzonej opinii pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej, z uwagi na ich logiczność, spójność oraz należyte umotywowanie, poparte specjalistyczną wiedzą, a także wieloletnim doświadczeniem biegłego, przekonywały o zasadności uznania tej opinii za miarodajną do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Fakt, iż opinia ta nie była wykorzystana dla wnioskodawczyni, w przekonaniu której granice działki wyznaczać winno położenie wskazanego przez nią w toku postępowania rozgraniczeniowego słupa betonowego z krzyżykiem nie mogła jeszcze stanowić podstawy do uznania wniosków biegłego sądowego za nieprawidłowe. Biegły szczegółowo opisał jakie czynniki zdecydowały o przyjęciu takiego, a nie innego sposobu rozgraniczenia (według stanu prawnego) i jednoznacznie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich względów stanowisko wnioskodawczyni nie mogło być uznane za prawidłowe, zarówno odnośnie uwzględnienia wskazanego przez nią słupa, jak również odnośnie powierzchni nieruchomości oznaczonej jako działka numer (...) (o czym szerzej będzie w dalszej części uzasadnienia).

Podkreślenia wymaga, iż potrzeba przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego lub opinii innego biegłego istnieje w sytuacji, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości, gdy w sprawie wydane zostały opinie o sprzecznej treści, gdy takie opinie nie są zgodne w zasadniczych kwestiach, zawierają luki, są niekompletne, nie odpowiadają postawionej tezie, są niejasne, czy nienależyte uzasadnione. Tym samym nie jest w tym względzie rozstrzygający wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 roku, II UK 346/10, LEX nr 898705; z dnia 14 stycznia 2011 roku, II UK 160/10, LEX nr 786386 oraz z dnia 27 lipca 2010 roku, II CSK 119/10, LEX nr 603161). Tymczasem takowych apelująca nie podniosła. Skarżąca nie podała uzasadnionych zarzutów dotyczących kompetencji biegłego geodety W. S., prawidłowości przyjętych kryteriów oceny lub nielogiczności zaprezentowanych wniosków. Nadto opinia uwzględnia całość materiału dowodowego zebranego w sprawie, który biegły poddał analizie i na podstawie którego sformułował wnioski końcowe. Przy tym należy zauważyć, iż wobec zarzutów jakie wnioskodawczyni podniosła wobec sporządzonej opinii pisemnej, sąd pierwszej instancji dopuścił w toku postępowania dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego geodety W. S., który podtrzymał dotychczas zajęte przezeń stanowisko, odniósł się obszernie i rzeczowo do wszystkich zarzutów wnioskodawczyni wyjaśniając w sposób logiczny, spójny i należyte umotywowany wnioski zawarte w opinii pisemnej.

Uznając wnioski zawarte w opinii biegłego W. S. za trafne i w pełni zasługujące na aprobatę w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych sprawy jakie ujawniły się na podstawie przeprowadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż przyjęty przez sąd pierwszej instancji sposób rozgraniczenia nieruchomości wedle wariantu ujętego w opinii biegłego geodety, jawi się jako trafny.

Podkreślenia wymaga, iż w okolicznościach sprawy kluczowe znaczenie dla ustalenia przebiegu prawnej granicy nieruchomości miała treść dokumentacji geodezyjnej.

W tym aspekcie sąd odwoławczy zauważył, iż przebieg granicy w postępowaniu rozgraniczeniowym ustalany jest poprzez określenie położenia punktów linii granicznych, utrwalenie tych punktów znakami granicznymi na gruncie oraz udokumentowanie tych czynności (art. 29 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne). Zgodnie z art. 31 ust. 2 i 3 ustawy przy ustalaniu granic bierze się pod uwagę znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej. Rodzaje dokumentów stanowiących podstawę ustalenia przebiegu granic określa również rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz (...) z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości stanowiąc w § 3, 4 i 5, że są to dokumenty stwierdzające stan prawny nieruchomości, do których się zalicza odpisy z ksiąg wieczystych lub odpisy dokumentów znajdujące się w zbiorze dokumentów, wypisy aktów notarialnych, prawomocne orzeczenia sądu i ugody sądowe, ostateczne decyzje administracyjne (§ 3 ust. 1 i § 4) oraz są to dokumenty określające położenie punktów granicznych i przebieg granic

nieruchomości, do których się zalicza dokumenty geodezyjne zawierające dane liczbowe do ustalenia przebiegu granic, w tym: a) szkice graniczne, protokoły graniczne, akty ugody, b) zarysy pomiarowe z pomiaru granic, c) szkice wyznaczenia granic działek wydzielonych w wyniku scalenia, wymiany gruntów lub w wyniku podziału nieruchomości i d) inne dokumenty pomiarowe, obliczeniowe i opisowe pozwalające na ustalenie przebiegu granic (§ 3 ust. 2 i § 5 ust. 1 pkt 1 lit. a – d). W braku powyższych dokumentów określających położenie punktów granicznych dokumentami takimi są mapy i plany obejmujące granice albo inne elementy pozwalające na odtworzenie lub analizę przebiegu granic, w szczególności mapy jednostkowe nieruchomości, mapy katastralne, mapy scalenia i wymiany gruntów, plany parcelacyjne, mapa ewidencji gruntów i mapa zasadnicza (§ 3 ust. 2 i § 5 ust. 2 lit a – f). Przytoczona wyżej treść § 3 i 5 rozporządzenia wskazuje, że dowodom określonym w ustępie 1 pkt 1 lit. a – d ustawodawca dał pierwszeństwo, zaś dowody wymienione w ustępie 2 lit. a – f mogą mieć decydujące znaczenie jedynie w braku dowodów określonych w ustępie pierwszym. Istotne znaczenie ma również kolejność wymienionych w § 5 dowodów, która nakazuje oparcie ustalenia przebiegu granic na dokumentach w takiej kolejności, w jakiej zostały wymienione w przepisie i przypisanie większej mocy dowodowej temu dokumentowi, który poprzedza następne. Przepis ten wprowadza ustawową gradację dowodów i nie zezwala na oparcie ustalenia przebiegu granicy na dowodach wymienionych w dalszej kolejności, jeżeli istnieją dowody wymienione w punktach je poprzedzających.

W badanej sprawie istniały natomiast dokumenty źródłowe wskazujące granice pomiędzy działkami numer (...). Były nimi dokumenty geodezyjne w postaci operatu K. (...)/93 a następnie wznowionego w K. (...)/93 i K. (...)/08, w których wskazano przebieg granicy od punktu 348, przez punkt 349g do 265.

Apelacja wnioskodawczyni została przez nią oparta na argumentach, że biegły sądowy a za nim Sąd Rejonowy nie uwzględnił znaku granicznego w postaci słupa betonowego oznaczonego czerwonym krzyżykiem, położonego w odległości 4,23 m w kierunku od punktu 509, który w jej opinii w sposób właściwy wyznacza przebieg linii granicznej pomiędzy nieruchomościami. Prezentowane przez skarżącą stanowisko pomija, że znaków granicznych szuka się na podstawie dokumentów. Na tego rodzaju porządek działań zwrócił uwagę biegły w ustnej opinii uzupełniającej wskazując, wprost że na podstawie dokumentów można dopiero szukać znaków. Tymczasem znak, na który powoływała się skarżąca, na co również uwagę zwrócił biegły sądowy nie został uwidoczniiony w żadnym dokumencie geodezyjnym, a co za tym idzie nie mógł być uznany za znak graniczny (vide: wyjaśnienia biegłego sądowego na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 roku „punkt D-g349 nie ma znaku podziemnego za pomocą, którego znak się stabilizuje. Brak jakichkolwiek danych geodezyjnych w jakichkolwiek dokumentach, tak jakby nie istniał. Brak dokumentów potwierdzających jego istnienie”). Jego nieustabilizowanie czyniło niemożliwym powiązanie go z jakimikolwiek pracami geodezyjnymi. W opinii Sądu Okręgowego nie można było także wykluczyć sytuacji, że został on wykonany przez osobę nieuprawnioną, czy wreszcie pochodził z okresu wcześniejszego - poprzedzającego zasiedlenie wskazanych ziem przez społeczność polską. W tym stanie rzeczy nie można na podstawie tak usytuowanego znaku czynić ustaleń odnośnie przebiegu linii granicznej, gdyż nieznanne jest jego pochodzenie oraz charakter. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony, że istnieje kompletna dokumentacja geodezyjna, a istniejące punkty pozwalają na ustalenie przebiegu linii granicznej. Wbrew odmiennej opinii apelującej, prawidłowości ustalonej postanowieniem Sądu Rejonowego granicy nie podważa fakt, że rzeczywista powierzchnia działki nie odpowiada tej ujawnionej w ewidencji gruntów. Kwestia istniejących rozbieżności została wyjaśniona w opinii biegłego sądowego, który w sposób niezwykle wnikliwy, poprzedzony dokonaniem stosownych obliczeń ustalił przyczynę tego stanu rzeczy. Biegły wskazał w sposób wyraźny, że doszło do wadliwego przeniesienia pomiarów działki numer (...) przy wpisywaniu do dziennika długości działki pomierzonej na mapie (143 m zamiast 134 m) dokonanych podczas pierwszego wyznaczenia linii granicznej. Konsekwencją powyższego było wadliwe wyliczenie powierzchni działki, która nigdy nie miała powierzchni 0,57 ha. Powierzchnia działki nie ma zatem tak istotnej roli jaką nadaje jej wnioskodawczyni. Skoro jej powierzchnia została podana w sposób wadliwy (zawyżony) to nie może to wbrew przekonaniu wnioskodawczyni świadczyć o tym, że granica przebiegała w miejscu wskazanym przez wnioskodawczynię. Zwraca uwagę przy tym fakt, że biegły w sposób kompleksowy odniósł się do tej kwestii, przedstawiając wyliczenia, z których wynika, że powierzchnia gruntu jest zbieżna do tej, która wynika z położenia linii granicznej w rzeczywistym jej przebiegu.

Krytycznie należało odnieść się do kwestii sposobu korzystania z gruntu pomiędzy działkami (...) a 80/2. Twierdzenia o tym, że między działkami przebiegały drzewa, których nasadzenia pokrywały się z przebiegiem granicy wskazanym przez wnioskodawczynię, a ziemia była uprawiana przez A. S. do granicy wyznaczonej linią drzew, nie zasługują na aprobatę.. Abstrahując od tego, że przytoczone twierdzenia pojawiły się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego to nie znajdowały one żadnego oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, jak również dowodach zawnioskowanych w apelacji. Poza ich podniesieniem, apelująca nie przedstawiła żadnego dowodu, który umożliwiłby weryfikację jej twierdzeń. Nie był to jednakże argument jedyny. Z przeprowadzonej na potrzeby tej sprawy opinii biegłego bezsprzecznie wynika, że granice działek na ziemiach zachodnich były ustalane według stanu użytkowania na gruncie w trakcie zakładania ewidencji. Innymi słowy, wytyczenie granic odpowiadało stanowi faktycznemu na gruncie, co oznacza że jeżeli w danym czasie na gruncie znajdował się płot to według niego wyznaczano przebieg granicy. Na spornej nieruchomości takowe ogrodzenie oddzielające sporne nieruchomości istniało, co zresztą zostało uwidocznione na załączonej mapie lotniczej i podług tego ustalono przebieg linii granicznej.

Z powyższych przyczyn rozstrzygnięcie co istoty prawy zawarte w zaskarżonym postanowieniu okazało się w pełni prawidłowe.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do modyfikacji orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113.

Ten ostatni przepis określa zasady związane z rozliczeniem kosztów sądowych tymczasowo kredytowanych przez Skarb Państwa i sposób ich rozliczenia. Rozliczenie to na podstawie tego przepisu w postępowaniu nieprocesowym powinno się odbyć przy zastosowaniu reguł wynikających z art. 520 k.p.c. Zasada orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym została wyrażona w art. 520 § 1. Zgodnie z tą zasadą, mającą zastosowanie także w sprawach wszczętych przez sąd z urzędu, każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty nie tylko tej czynności, której sam dokonał ale również czynności podjętej przez sąd w jego interesie zarówno na jego wniosek, jak i z urzędu. Przykładowo zatem, uczestnik poniesie koszty zastępstwa, jeśli udzielił pełnomocnictwa procesowego zawodowemu pełnomocnikowi, koszty dojazdu do sądu, opłaty sądowe związane z pismem, które wnosi, jak też – jeżeli jest np. – wydatki na czynności, które były niezbędne do wydania orzeczenia w sprawie.

Skoro zatem, dowód z opinii biegłego, który generował określone koszty, został przeprowadzony w związku ze stanowiskiem wnioskodawczyni, która nie zgadzała się z przebiegiem linii granicznej ustalonej w toku administracyjnego postępowania rozgraniczeniowego to niewątpliwie wydatki z tym związane były poniesione w jej interesie, pomimo tego, że finalnie wnioski opinii nie były zbieżne ze stanowiskiem wnioskodawczyni.

Dlatego też winny one obciążać właśnie wnioskodawczynię po myśli art. 520 § 1 k.p.c. Krytycznie odnieść się przy tym należało do stanowiska skarżącej postulującej ich pokrycie przez Skarb Państwa. Z końcowego członu art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wynika, że jedynie w braku okoliczności uzasadniających obciążenie strony (uczestnika postępowania) obowiązkiem zwrotu wydatków - sąd przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa. Taka sytuacja w sprawie nie zachodziła, gdyż istniała wyraźna ku temu podstawa wskazana w art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. apelację jako niezasadną oddalił, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w myśl którego, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przyjmując, iż zarówno wnioskodawczyni

jak i uczestnicy postępowania w tym samym stopniu zainteresowani byli rozstrzygnięciem sprawy o rozgraniczenie, skutkującej ostatecznym ustaleniem stanu prawnego ich nieruchomości, Sąd odwoławczy uznał, iż brak było podstaw do odstąpienia wyrażonej w tym przepisie podstawowej reguły orzekania w przedmiocie kosztów postępowania nieprocesowego. W tej sytuacji każdy z uczestników postępowania winien ponieść koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie, o czym orzeczono jak w punkcie drugim sentencji postanowienia.

SSO Marzenna Ernest SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Tomasz Sobieraj